



Sygn. akt II CSK 292/12

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 14 lutego 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Anna Kozłowska (przewodniczący)
SSN Hubert Wrzeszcz (sprawozdawca)
SSN Kazimierz Zawada

w sprawie z powództwa "D." A. K., W. N.
spółki jawnej w Z. przeciwko Gminie S.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 14 lutego 2013 r.,
skargi kasacyjnej strony powodowej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 25 stycznia 2012 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu
Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 14 września 2011 r. Sąd Okręgowy w G. oddalił powództwo o zapłatę 76 000 zł z ustawowymi odsetkami od 1 października 2010 r. i orzekł o kosztach procesu.

Sąd ustalił, że dnia 21 września 2009 r. W. K., właściciel Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Handlowego W. K. z siedzibą w C., i pozwana Gmina S. zawarli umowę nr [...], w której pozwana zleciła W. K. wykonanie prac związanych z realizacją zadania inwestycyjnego w ramach L. Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013. Przewidziane w umowie prace polegały na przebudowie oznaczonych pomieszczeń w budynku położonym w S. przy ul. [...]. W umowie ustalono wynagrodzenie ryczałtowe w wysokości 3 638 881,64 zł brutto.

W dniu 16 czerwca 2010 r. powódka i W. K. zawarli trzy umowy, których przedmiotem było wykonanie, dostawa i montaż mebli oraz zabudowy barowej, ocenione na łączną kwotę 244 769,12 zł. Pismem z dnia 15 lipca 2010 r. W. K. zwrócił się do pozwanej z prośbą o zagwarantowanie płatności podwykonawcom m.in. powódce.

W dniu 19 lipca 2010 r. W. K. i powódka zawarli umowę cesji wierzytelności przyszłej. Z § 1 umowy wynika, że W. K. jako cedent oświadczył, iż nabędzie w stosunku do pozwanej wierzytelności z tytułu wynagrodzenia za roboty wykonane na podstawie umowy z dnia 21 września 2009 r., nr [...], w łącznej wysokości 3 638 881,64 zł. Zgodnie z § 3 umowy cedent przełał na powódkę wierzytelność przyszłą, opisaną w § 1 umowy, w kwocie 244 769,12 zł. Strony umowy ustaliły, że „cesja wierzytelności jest cesją bezzwrotną i wchodzi w życie po wyrażeniu zgody przez Gminę S. (§ 4 umowy). Cedent zobowiązał się uzyskać wspomnianą zgodę. Pismem z dnia 29 lipca 2010 r. Burmistrz S. poinformował powódkę, że przyjął do wiadomości zawarcie umowy przelewu wierzytelności. Poinformował ją także o tym, że w związku zawarciem umowy przelewu zostanie sporządzony aneks do umowy z dnia 21 września 2009 r.

Dnia 2 września 2010 r. pozwana odstąpiła od umowy zawartej z W. K. w zakresie robót niezrealizowanych, z powodu przyczyn leżących po stronie wykonawcy, i poinformowała, że rozliczenie finansowe i dostaw stanowiących przedmiot umowy nastąpi na podstawie sporządzonego komisyjnego protokołu inwentaryzacyjnego. W dniu 21 września 2010 r. powódka wezwała pozwaną do

zapłaty 244 769,12 zł. Gmina odmówiła zapłaty i poinformowała powódkę, że W. K. nie ma wobec niej wymagalnych roszczeń.

W dniu 29 września 2010 r. został sporządzony protokół poinwentaryzacyjny, w którym stwierdzono, że przewidziana w harmonogramie kwota czwartej płatności wynosiła 635 691,76 zł, ustalona po inwentaryzacji wartość robót niewykonanych – 635 659,73 zł, a wartość robót wykonanych, niezafakturowanych – 32,03 zł brutto.

Sąd Okręgowy uznał, że zawarta przez W. K. i pozwaną umowa cesji wierzytelności jest ważna. Nie podzielił zarzutu pozwanej, że nie wyraziła ona zgody na przelew wierzytelności. Zdaniem Sądu wyrażenie wspomnianej zgody wynika z treści pisma pozwanej z dnia 29 lipca 2011 r. Jednakże powódka nie stała się wierzycielem pozwanej, albowiem cedentowi nie przysługuje wymagalne roszczenie w stosunku do Gminy S. Przedmiotem przelewu była bowiem przyszła wierzytelność cedenta w stosunku do pozwanej z tytułu umowy z dnia 21 września 2009 r. Tymczasem z protokołu poinwentaryzacyjnego z dnia 29 września 2010 r. wynika, że nie zostały wykonane roboty wartości 635 659,73 zł i o ich wartość uległo obniżeniu należne wynagrodzenie. Sąd podkreślił, że cesjonariusza nie chroni dobra wiara, nabywa on zatem wierzytelność w takim zakresie, w jakim uzyskalby ją cedent.

Podstawy do uwzględnienia powództwa nie stanowi także art. 647¹ k.c. Inwestor nie wyraził bowiem zgody na zawarcie przez wykonawcę umowy o roboty budowlane z podwykonawcą ani wprost, ani w sposób przewidziany w art. 647¹ § 2 zdanie drugie k.c. Powódka nie wykazała, aby umowy zawarte z W. K. zostały przedstawione pozwanej. Dołączenie ich do pozwu nie może być traktowane jako przedłożenie umów w rozumieniu art. 647¹ § 2 k.c., ponieważ cel tej czynności jest inny niż wskazany w przytoczonym przepisie. Nie można też mówić, że pismo inwestora, w którym stwierdził on przyjęcie do wiadomości umowy cesji, było wyrażeniem zgody na zawarcie przez wykonawcę umowy z podwykonawcą.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny oddalił apelację powódki.

Sąd odwoławczy podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji, że powódce nie przysługuje dochodzone roszczenie z tytułu umowy przelewu, ale wskazał na inne przyczyny nieistnienia dochodzonej wierzytelności. Uznał, że pozwana miała w stosunku do W. K. wierzytelność z tytułu nadpłaconego wynagrodzenia, powstałą

najpóźniej w dniu 10 maja 2010 r. (termin zapłaty trzeciej raty wynagrodzenia). Taki wniosek wynika – zdaniem Sądu – z oceny treści protokołu poinwentaryzacyjnego dokonanej w powiązaniu z faktem, że powódka roboty wartości 244 769,12 zł wykonała po dniu 10 maja 2010 r. Wynagrodzenie należne za roboty wykonane po dniu 10 maja 2010 r., w tym także za roboty wykonane przez powódkę wartości 244 769,12 zł, pozwana potrąciła z nadpłatą z tytułu wynagrodzenia, czemu dała wyraz w protokole poinwentaryzacyjnym. W rezultacie doszło do umorzenia przelanej wierzytelności. W konsekwencji, nie ma podstaw do uwzględnienia powództwa z tytułu umowy cesji. Sąd odwoławczy podzielił w pełni rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji, że nieuzasadnione jest także żądanie zasądzenia dochodzonej należności na podstawie art. 647¹ k.c.

W skardze kasacyjnej, opartej na obu podstawach, pełnomocnik powódki zarzucił naruszenie art. 499 k.c., art. 410 w związku z art. 120 § 1 k.c. i art. 455 k.c., art. 513 § 2 k.c. oraz art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 233 § 1 w związku z art. 382 k.p.c. Powołując się na te podstawy wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania albo wydanie orzeczenia reformatoryjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności należy ocenić zasadność drugiej podstawy kasacyjnej, gdyż może ona mieć znaczenia dla oceny zarzutów naruszenia prawa materialnego. Skuteczne zgłoszenie tych zarzutów wchodzi bowiem w rachubę zasadniczo tylko wtedy, gdy ustalony w postępowaniu apelacyjnym stan faktyczny, będący podstawą zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1997 r., II CKN 60/97, OSNC 1997, nr 9, poz. 128).

W literaturze i orzecznictwie Sądu Najwyższego nie ma wątpliwości, że postępowanie przed sądem drugiej instancji – ze względu na przyjęty model apelacji pełnej – stanowi kontynuację postępowania pierwszoinstancyjnego, sąd odwoławczy jest zatem sądem merytorycznym i powinien dokonać własnych ustaleń faktycznych i na ich podstawie ocenić zasadność powództwa. Nie może więc ograniczyć się – inaczej niż w systemie rewizyjnym – jedynie do skontrolowania prawidłowości orzeczenia sądu pierwszej instancji. Na sądzie odwoławczym spoczywa, podobnie jak na sądzie pierwszej instancji, obowiązek

wskazania w uzasadnieniu wyroku podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a więc ustalenia faktów, które uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym odwodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa (art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c.).

Przepis art. 328 § 2 k.p.c. ma – przez odesłanie unormowane w art. 391 k.p.c. – odpowiednie zastosowania w postępowaniu przed sądem drugiej instancji. Zakres jego zastosowania zależy od treści wydanego wyroku oraz od działań procesowych podejmowanych przez sąd odwoławczy, wynikających z zarzutów apelacyjnych i limitowanych granicami apelacji. W wypadku orzeczenia oddalającego apelację, wydanego na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji, bez uzupełniania postępowania dowodowego, sąd odwoławczy nie musi powtarzać dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych; wystarczy stwierdzenie, że ustalenia sądu pierwszej instancji podziela i przyjmuje za swoje (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1935 r., C III 680/34, Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938 r., C II 2613/37, Przegląd Sądowy 1938, poz. 380, z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83 i z dnia 6 lipca 2011 r., I CSK 67/11, nie publ.). Konieczne jest jednak wówczas ustosunkowanie się do wszystkich zarzutów apelacji i wyjaśnienie, dlaczego zarzuty te zostały uznane za bezzasadne; wystarczy przy tym wskazanie - jako podstawy prawnej rozstrzygnięcia - art. 385 k.p.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 19 lutego 1998 r. III CKN 372/97, nie publ. oraz z dnia 8 października 1998 r. II CKN 923/98, OSNC 1999, z. 3, poz. 60).

Uzasadnienie zaskarżonego wyroku – co trafnie zarzuciła skarżącą – nie odpowiada powyższym wymaganiom. Sąd odwoławczy oddalił apelację na podstawie materiału zebranego w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji. Nie musiał zatem powtarzać dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych; mógł poprzestać na stwierdzeniu, że ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji podziela (w całości lub w części) i uznaje za własne. Tymczasem uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera takiego stwierdzenia. Można się jedynie domyślać, że Sąd odwoławczy oparł się na ustaleniach faktycznych dokonanych

przez Sąd pierwszej instancji. Kwestia ta jednak nie może pozostawać w sferze domysłów, lecz musi być jednoznacznie wyjaśniona w uzasadnieniu Sądu drugiej instancji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 2011 r., I CKN 67/11, nie publ.). Przyjmując nieistnienie dochodzonej wierzytelności z powodu potrącenia jej z wierzytelnością wzajemną pozwanej z tytułu nadpłaty wynagrodzenia za roboty budowlane, Sąd odwoławczy nie wskazał wyraźnie podstawy faktycznej zawierającej ustalenia niezbędne do oceny zasadności przyjętego potrącenia. Chodzi zwłaszcza o okoliczności dotyczące istnienia wierzytelności wzajemnej pozwanej, jej wysokości i wymagalności. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd nie odwołuje się w tym zakresie do podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, której ustalenie było niezbędne ze względu na odmienne stanowisko Sądu pierwszej instancji co do przyczyny nieistnienia dochodzonej wierzytelności, lecz wspomniane okoliczności wywodzi – jak stwierdza – „z ujawnionych w sprawie informacji”. Nie można także odmówić racji skarżącej, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie spełnia wymagania wskazania przez sąd – poza dowodami, na których się oparł – także przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Chodzi tu np. o dowody z zeznań świadków [...] w części dotyczącej sposobu płacenia wynagrodzenia za roboty, z których nie wynika, aby pozwana płaciła wynagrodzenia zaliczkowo, co może mieć znaczenie dla oceny zarzutu skarżącej, że pozwana nie miała wierzytelności wzajemnej z tytułu nadpłaty wynagrodzenia.

Reasumując, zarzut wydania zaskarżonego wyroku z naruszeniem art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. należało uznać za uzasadniony.

Uchyła się natomiast spod kontroli kasacyjnej zarzut wydania zaskarżonego wyroku z naruszeniem art. 233 § 1 w związku z art. 382 k.p.c. Zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą bowiem być zarzuty dotyczące ustalenia faktów i oceny dowodów. Wprawdzie przytoczony przepis nie wskazuje *expresis verbis* przepisów prawa, których naruszenie, w związku z ustaleniem faktów i przeprowadzeniem dowodów, nie może być przedmiotem zarzutów wypełniających drugą podstawę kasacyjną, jednakże nie ulega wątpliwości, że obejmuje on art. 233 k.p.c., regulujący zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 września 2005 r.,

III CSK 13/05, OSNC 2006, nr 4, poz. 76, wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2006 r., V CSK 11/06, nie publ., z dnia 11 grudnia 2008 r., II CSK 356/06, nie publ., z dnia 13 sierpnia 2008 r., I CSK 83/08, nie publ. i z dnia 20 marca 2009 r., II CSK 611/08, nie publ.).

Ze względu na stwierdzone wady uzasadnienia zaskarżonego wyroku, zwłaszcza dotyczące podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, z powodów wyżej wskazanych przedwczesna byłaby ocena podniesionych w skardze kasacyjnej zarzutów naruszenia prawa materialnego.

W związku z zarzutem naruszenia art. 499 k.c. można zatem jedynie ubocznie zauważyć, że przewidziane w tym przepisie oświadczenie o potrąceniu ma charakter konstytutywny, bez niego – mimo spełnienia ustawowych przesłanek potrącenia (art. 498 § 1 k.c.) – nie dojdzie bowiem do wzajemnego umorzenia wierzytelności. Oświadczenie to staje się skuteczne dopiero z chwilą, gdy doszło do wierzyciela wzajemnego w taki sposób, że mógł się on zapoznać z jego treścią (art. 61 k.c.). Ponadto wspomniane oświadczenie, które nie wymaga zachowania szczególnej formy, powinno być złożone w sposób, który w dostatecznym stopniu ujawnia jego treść. Przyjęcie zatem, że wolę potrącenia wyraża protokół poinwentaryzacyjny, wymaga wskazania – czego nie ma w uzasadnieniu wyroku – jakie konkretnie okoliczności, zwłaszcza zawarte w protokole poinwentaryzacyjnym, świadczą o złożeniu przez pozwaną oświadczenia o potrąceniu i dokonania oceny, czy sposób złożenia tego oświadczenia dostatecznie ujawnił jego treść. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wynika też, kiedy oświadczenie o potrąceniu doszło do wierzyciela w taki sposób, że mógł on zapoznać się jego treścią. Nie wiadomo również dlaczego Sąd przyjął kwestionowane przez skarżącą potrącenie, mimo że sama pozwana nie twierdziła, iż dokonała potrącenia.

Odnośnie zarzutów naruszenia art. 410 i art. 455 k.c., zmierzających do zakwestionowania wymagalności wierzytelności z tytułu nadpłaty wynagrodzenia, warto zwrócić uwagę, że kwestią wymagalności roszczenia z tytułu nienależnego świadczenia Sąd Najwyższy zajmował się w uchwale z dnia 26 listopada 2009 r., III CZP 102/09 (OSNC 2010, nr 5, poz. 75). Dla oceny kwestii możliwości powstania wymagalnej wierzytelności z tytułu nadpłaty wynagrodzenia w wypadku odbioru częściowego i zapłaty części wynagrodzenia za roboty budowlane mogą mieć

natomiast znaczenie rozważania zawarte w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2007 r., III CSK 366/06 (nie publ.).

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji wyroku (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 w związku z art. 398²¹ k.p.c.).

db